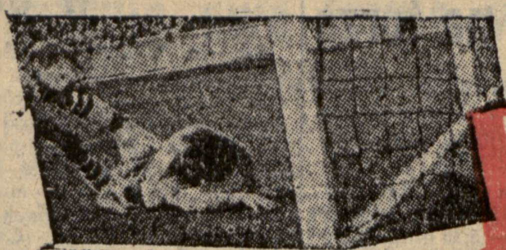
Ludowe Zespoły Sportowe — kuźnią kadr naszego sportu

Rok VI. Kraków, poniedziałek 7 września 1953 Nr 36 (300)

Cena 20 gr



TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Pierwsi mistrzowie III Spartakiady LZS

W dniu wczorajszym, wyłoniono pierwszych mistrzów w Centralnej Spartakiadzie Wsi.

W szczypiórniaku kobiet tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Opola, w konkurencji mężczyzn najlepszymi okazali się również reprezentanci Opola zdobywając mistrzowski tytuł.

W siatkówce mężczyzn pierwsze miejsce i tytuł mistrza Centralnej Spartakiady Wsi zdobył zespół Gdańska, zwyciężając w finałowym meczu Kielce 3:0.

Również w koszykówce kobiet mistrzostwo zdobyła drużyna Gdańska, w koszu mężczyzn tytuł mistrza uzyskał zespół Wrocławia.

(Wyniki szczegółowe sobotnich konkurencji podajemy wewnątrz numeru.)

Wielki sukces Ryczkówny w Budapeszcie

W Budapeszcie zakończył się międzypaństwowy turniej tenisowy, w którym tenisiści węgierscy odnieśli wspaniały sukces, zdobywając prawie wszystkie pierwsze miejsca.

Gdy pojedyncze wygrali wśród mężczyzn: **Adam (Węgry)** zwyciężając Katona (Węgry) 6:1, 6:3, 6:2. Wśród kobiet — **Koermeci**, która zwyciężyła Jawory (obie Węgry) 1:6, 6:3, 6:2.

Wielki sukces odniosła w turnieju nasza reprezentantka w grach juniorów **Ryczkówna. Zwyciężyła ona we finale Rumunkę Namian 6:3, 8:6.**

Gry podwójne w konkurencji kobiet wygrały **Koermeci, Peterdi** (Węgry), zwyciężając Erdeli, Joszicz 6:2, 6:1. W konkurencji mężczyzn **Adam, Bujłow** (Węgry)—Javorsky, Krejcik (CSR) 6:1, 6:4, 2:6, 7:9, 6:3.

Ryczkówna odniosła jeszcze drugi sukces. Wspólnie z Rumunką Namian wygrały grę podwójną juniorek, zwyciężając we finale Węgierki Kovacs, Solmian 6:4, 7:5.

Węgry—Holandia 121:70 w pływaniu

BUDAPESZT (Obsł. wł.) Międzypaństwowy mecz pływacki Holandia—Węgry rozegrany w Budapeszcie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Węgrów 121:70. W meczach piłki wodnej Węgry pokonały Holandię 8:2 (3:2), a młodzieżowa repr. Węgier uzyskała również zwycięstwo nad Holandią 4:2 (2:1).

UDA (CSR) — CWKS 49:36 (28:7) w koszykówce

Z okazji 10-tej rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego odbył się w Warszawie mecz koszykówki mężczyzn pomiędzy zespołem armii czechosłowackiej UDA a CWKS-em.

Po żywej i ciekawej grze zwyciężyli Czechosłowacy w stosunku 49:36 (28:7).

Spotkanie rewanżowe odbędzie się w dniu jutrzejszym tj. we wtorek w Warszawie.

Międzynarodowy turniej szachowy w Szwajcarii

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego kandydatów o prawo do gry z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR), rozgrywanego w Neuhausen w Szwajcarii, uzyskano wyniki: Keres (ZSRR) wygrał z Szabo (Węgry). Smysłow (ZSRR) pokonał Euwe (Holand.). Bolesławski (ZSRR) wygrał z Kotowem (ZSRR), a remisem zakończyły się partie: Awerbach (ZSRR) — Roszewski (USA), Najdorf (Argentyna) — Gligoricz (Jugosławia), Petrosjan (ZSRR) — Bronsztajn (ZSRR) oraz Stahlberg (Szwecja) — Heller (ZSRR).

Tysiące piłkarzy na starcie PUCHARU POLSKI

Wczoraj rozpoczęła się na terenie całego kraju największa masowa impreza piłkarska — rozgrywki o „Puchar Polski". Na starcie pierwszego rzutu stanęło kilka tysięcy drużyn, reprezentujących wszystkie koła sportowe i liczne LZS-y. Wystawiono również drużyny z zakładów pracy, w których nie ma jeszcze kół sportowych. Tak liczny udział drużyn piłkarskich przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego spopularyzowania tej dziedziny sportu i do podniesienia na wyższy stopień poziomu naszej piłki nożnej, przechodzącej obecnie okres słabości.

Puchar Polski mobilizuje każde koło sportowe, każdy LZS czy SKS do większego wysiłku w treningach i do wykazania ambitnej postawy w czasie zawodów. Drużyny startujące w tej wielkiej imprezie mają przed sobą jasno określony cel, zakwalifikowanie się do dalszych rund i stopniowe przejście od rozgrywek na szczeblu gminnym czy powiatowym do poważniejszych już zmagań na szczeblu wojewódzkim czy centralnym. Przed każdą jedenastką rozgrywającą mecze pucharowe stoi otworem ta zaszczytna droga. Drużynom z naszego okręgu, które zwycięsko przeszły przez pierwsze sito eliminacji pucharowych życzymy dalszych sukcesów w tej masowej imprezie piłkarskiej.

Na boiskach krakowskich, Nowej Huty, jak również na boiskach LZS-ów naszego województwa rojno było wczoraj. Mecze pucharowe, którym nadano piękną oprawę, wzbudziły na ogół duże zainteresowanie a licznym spotkaniom przyglądały się tysięczne rzesze mieszkańców miast i wsi.

(Wyniki spotkań pucharowych zamieszczamy na str. 2)



★



Na setkach boisk naszego województwa rozegrano wczoraj pierwsze mecze o Puchar Polski. Zawodnicy walczyli z dużą ambicją i poświęceniem o awans do dalszych gier pucharowych. Emocji i interesujących momentów podbramkowych było na niektórych meczach więcej niż na spotkaniach drużyn ligowych. Powyżej dwa fragmenty ze spotkań pucharowych.

★

Kraków — Drezno 1:1 (1:1)

BERLIN (tel.wł.). Piłkarska reprezentacja Krakowa rozegrała wczoraj na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie towarzyskie spotkanie z mistrzem ligi NRD Dynamo Drezno.

Reprezentacja Krakowa wystąpiła do tego spotkania w następującym składzie: **Wyrobek, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Słoma, Strzykalski, Mordarski, Kohut, Hachorek, Piechaczek, Cechelik.** Od 30 min. Piechaczka zastąpił Kotaba.

Mecz odbył się w dość niesprzyjających warunkach, a silny wiatr utrudniał rozwinięcie normalnej gry. W pierwszej części zawodów inicjatywę posiadali dynamowcy. Ich składne i szybko przeprowadzane akcje wprowadzały niepokój w szeregi naszej obrony. Defensorzy Krakowa stanęli jednak na wysokości swojego zadania i zdecydowanym wkraczaniem likwidowali groźne akcje drezdeńczyków. Jedyna bramka, która padła dla Dynama była **samobójcza**, przy czym zawinił ją Snopkowski, który skiksował, skierowując piłkę do własnej bramki.

W 30 min. opuścił boisko kontuzjowany Piechaczek. Miejsce jego zajął Kotaba. Od tego momentu gra ofensywy krakowskiej stała się płynniejsza i skuteczniejsza. **W 40 min. Hachorek ostrym strzałem uzyskał wyrównanie.**

Po przerwie przewagę mają Polacy, ale napad polski, który często gości pod bramką Dynama nie umie wykończyć celnym strzałem żadnej akcji. Dlatego też drużyna polska nie odniosła w Berlinie zwycięstwa, na które z przebiegu gry zasłużyła.

W zespole Krakowa bez zarzutu grał **Wyrobek**, a najlepszymi zawodnikami byli **Strzykalski** i **Szczurek**. Napad grał tylko w polu poprawnie, pod bramką przeciwnika natomiast gubił się w niepotrzebnych kombinacjach.

W drużynie Dynama wyróżnili się przede wszystkim reprezentacyjni zawodnicy stoper **Schoen** i prawy łącznik **Schroeter.**

Sędziował **Kepke** z Berlina. Zawody zgromadziły ponad 20 tys. widzów.

CSR—Bułgaria 2:1

Sofia (obsł. wł.). Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Bułgaria—CSR rozegrane wczoraj w Sofii z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata **zakończyło się szczęśliwym zwycięstwem piłkarzy czechosłowackich 2:1 (2:0).**

Goście zdobyli już do przerwy zwycięskie bramki, których strzelcem był skrzydłowy **Vlk.**

Po pauzie przeważają Bułgarzy, jednakże nie udaje im się uzyskać wyrównania. Strzelcem jedynej bramki dla gospodarzy był **Bożkov.** Bramka ta padła z rzutu karnego.

Arbitrem niedzielnego meczu był Polak **Aleksandrowicz**, sędziujący ten mecz b. dobrze.

Nowy rekord świata w rzucie młotem

OSLO (Obsł. wł.) W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Oslo doszło do pojedynku między najlepszymi młociarzami świata rekordzistą **Strandlim** oraz Węgrami **Csermakiem** i **Nemethem**.

Zwyciężył Strandli rzutem 62,36 m, który stanowi nowy rekord świata.

Drugie miejsce zajął Nemeth — 58,92 m, a trzecie Csermak — 57,07 m.

W dniu wczorajszym odbył się rewanż, przy czym ponownie zwyciężył Strandli wynikiem 59,89, przed Csermakiem 58,24 i Nemethem 57,60.

Ze sportu w ZSRR

Moskwa. Puchar ZSRR w siatkówce na rok 1953 zdobyli sportowcy Moskwy — żeńska drużyna Dynamo i męska CDSA.

*

W rozgrywkach piłki wodnej o mistrzostwo ZSRR prowadzi Torpedo (Moskwa). Najciekawszymi spotkaniami były mecze Torpedo z Dynamo (Moskwa) i CDSA — kilkakrotnymi mistrzami ZSRR. Z Dynamo Torpedo zremisowało 3:3, a z CDSA wygrało 3:1.

Słaby poziom lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Dwa rekordy Polski w ostatnim dniu mistrzostw

W ostatnim dniu zawodów padły 2 rekordy Polski oraz 2 rekordy zrzeszeniowe Polski. Autorami ich byli: Bocianówna w biegu na 80 m przez płotki — 11.5, Ciachówna w rzucie oszczepem — 46,02, oraz sztafety: kobieca 4×100 m Budowlanych w składzie: Wontrobowa, Minnicka, Czeszko, Bocianówna 49,8 i sztafeta męska Gwardii 4×400 m w składzie: Krolczyk, Werbliński, Sierek, Buhl — 3,22,4.

Obok rekordzistów Polski wyróżnić należy zwycięzcę biegu maratońskiego — **Szewczyka**, który w niesprzyjających warunkach atmosferycznych osiągnął czas 2:39,17,6, **Chromika**, który mimo braku konkurencji uzyskał bez wysiłku 14:46,6 na 5 km, oraz **Janiszewskiego**, który skoczył o tyczce 4.15.

Na najsłabszym poziomie stał skok wzwyż mężczyzn, gdzie poza zwycięzcą **Lewandowskim** nikt nie przekroczył 180 cm, oraz bieg na 1500 m, w którym zawodnicy walczyli o miejsce, a nie o dobry wynik. **Rekordzista Polski Lewandowski uległ w tym biegu Kiełczewskiemu i Zbikowskiemu**, który wygrał bieg w słabym czasie.

W godzinach porannych odbyły się biegi półfinałowe, z których wyróżnić należy 80 m ppł. kobiet, **Bocianówna** w swym przedbiegu uzyskała 11.8 wyrównując swój własny rekord Polski, ponadto Duńska, Słowińska i Czeszko osiągnęły 12,0 sek.

Wyniki techniczne finałów: konkurencje kobiece:

Rzut oszczepem: 1) Ciachówna (Włókniarz) 46,02 (rekord Polski), 2) Dobrzycka (CWKS) 40.25, 3) Konik (Kolejarz) 40,03, 4) Stańko (AZS) 39.01, 5) Kowalewska (Budowlani) 37,41, 6) Wojtaszek (Budowlani) 36,89.

Bieg 80 m przez płotki: 1) Bocianówna (Budowlani) 11.5 (rekord Polski), 2) Słowińska (CWKS) 11,6, 3) Duńska (Spójnia) 11,8, 4) Czeszko (Budowlani) 12,0, 5) Jóźwiakowska (AZS) 12,6, 6) Lesznerówna (AZS) 12,8.

Bieg 400 m: 1) Piwowar-Wawrzynek (Stal) 61,2, 2) Pestka (Spójnia) 61,3, 3) Grodecka (Ogniwo) 61,4, 4) Zaczyńska (Kolejarz) 61,9, 5) Nowak (CWKS) 62,6, 6) Gaweł (Włókniarz) 62,8.

Sztafeta 4×100 m: 1) Budowlani 49,8 (rekord Polski), 2) AZS 50,4, 3) Spójnia 50,5, 4) CWKS 50,5, 5) Gwardia 51,0, 6) Kolejarz 52,0.

KONKURENCJE MĘSKIE:

Bieg 200 m przez płotki: 1) Makomaski (Ogniwo) 25,5 sek., 2) Bugała (CWKS) 25,5, 3) Puzio (Gwardia) 26,1, 4) Wilczek (Unia) 26,2, 5) Nowacki (Kolejarz) 26,5, 6) Dytkowski (Górnik) 27,4.

Skok wzwyż: 1) Lewandowski (Budowlani) 190 cm, 2) Szłyk (Stal 175, 3) Winnicki (Włókniarz) 175, 4) Piotrowski (Spójnia) 175, 5) Konieczny (Stal) 175, 6) Potocki (Kolejarz) 170.

Skok o tyczce: 1) Janiszewski (CWKS) 415 cm, 2) Szelągiewicz (AZS) 380, 3) Wojciechowski (CWKS) 370, 4) Krzesiński (Spójnia) 360, 5) Pachoł

(Dokończenie na str. 2-giej)



W rozgrywkach o Puchar Polski na najniższym szczeblu uzyskano następujące wyniki: LZS Balin — Włókniarz Trzebinia II 0:3, (0:3), Górnik Trzebinia II — Stal Trzebinia 1:10, Unia Rafineria Trzebinia — Górnik Trzebinia I 0:1 (0:0), Start Karton — Spójnia 103 9:0 (1:0), Stal ZBMiA — Unia KZF 8:2 (2:1), Stal Armatura II — Unia II 4:1 (3:0), Ogniwo Sąd i Prokuratura — Ogniwo OZ 2:1 (0:1), Ogniwo Dębniki — Budowlani KPZB 1:0 (0:0) po dwóch dogrywkach, Ogniwo Dębniki II — MPK 7:2 (0:1), Unia Borek Ib — Włókniarz Garbarnia 1:4 (1:1), Budowlani „Start" — Ogniwo CWR 2:0 (1:0), Unia Kraków II 156 — Ogniwo „Gazownia" 9:0 (6:0), Gwardia Oświęcim — 11 brygada SP 3:0, zespół piłkarski Zwierzyniec — Ogniwo Przegorzały 4:2, Budowlani KPZB — Budowlani Pychowice 1:0.

Mistrzostwo Polski w piłce ręcznej drużyn męskich

W rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku mężczyzn **Unia Karkonaże pokonała na swym boisku warszawski AZS AWF 10:6 (3:3).**

Początek meczu wcale nie zapowiadał wysokiej porażki gości. AZS przeprowadza szereg ładnych ataków, jednakże strzały trafiają w poprzeczkę. Dopiero piękny strzał **Dauksky** przynosi prowadzenie. Ten sam zawodnik podwyższa wynik na 2:0, a daleki strzał **Suskiego** grzęźnie po raz trzeci w siatce Unii.

Zryw Unii przynosi wyrównanie ze strzałów **Kusiaka**, który uzyskał w tym okresie wszystkie 3 bramki.

Po przerwie drużyna Unii gra z wiarą w zwycięstwo, a ambitna gra poparta celnymi strzałami przynosi sukces gospodarzom.

Strzelcami bramek po pauzie byli: **Kusiak i Tatas po 3 i Garliszek 1.** Dla AZS-u po przerwie bramki zdobyli **Gackowski, Wiśniewski P. i Ludwig.**

Na wyróżnienie zasługują bramkarze obu drużyn oraz atak Unii.

*

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej drużyn męskich uzyskano następujące wyniki:

W Stalinogrodzie Budowlani (Chorzów) pokonali miejscowy AZS 8:3 (4:3).

W Poznaniu AZS przegrał z Gwardią (Gdańsk) 8:15 (4:6), a w Łodzi miejscowy Włókniarz pokonał zdecydowanie OWKS (Kraków) 14:8.

AZS AWF — Ogniwo Kraków 7:2 (4:0)

Mecz finałowy w szczypiórniaku kobiet o mistrzostwo Polski przyniósł zwycięstwo akademickom warszawskim **które bez trudu pokonały Ogniwo Kraków 7:2 (4:0).**

Do przerwy AZS ma silną przewagę zdobywając bramki ze strzałów: **Gruszczyńskiej 2 i Parzeniak.** Po pauzie trwa nadal przewaga AZS-u i dopiero w końcowych minutach Ogniwo zmniejsza porażkę strzelając w tym okresie dwie bramki.

Zdobywczyniami bramek po pauzie były **Hanuszak, Gruszczyńska i Chajecka, dla Ogniwa Szwabowska 2.**

W drużynie warszawskiej wyróżniły się Gruszczyńska Ograbek, w bramce, w Ogniwie Francuz, Szwabowska.

Sędziował **Bicechowicz.**

Gwardia I drużynowym średniodystansowym mistrzem Polski na torze

Nie udało się coprawda kolarzom startującym w dniu wczorajszym w drużynowych średniodystansowych torowych mistrzostwach Polski poprawić 25-letniego rekordu — jednak drużyna mistrza Polski — Gwardia I uzyskała na dystansie 4 tys. m (10 okrążeń toru) **najlepszy po wojnie czas 5.14 min.** Dobry ten czas uzyskano w finałowym biegu, a **Gwardia I zdobywając mistrzowski tytuł przerwała kilkuletnią hegemonię w tej konkurencji kolarzy Włókniarza, którzy od 6 lat posiadali „monopol" na ten rekord.**

Drużyna zwycięzców — Gwardia I jadąca w składzie: **Płodziszewski, Grundmann, Marchwiński i Janicki** uzyskiwała we wszystkich biegach dobre czasy, w finale zaś wyprzedziła drugi zespół Gwardii o pełne dwie sekundy, zdobywając zasłużenie i przekonywująco mistrzowski tytuł. Cała mistrzowska czwórka to wyrównany zespół, wszyscy zresztą kolarze to zawodnicy znani, mający na swoim koncie szereg cennych sukcesów — dość wspomnieć Płodziszewskiego, tegorocznego mistrza Polski na 4 tys. m. Najlepiej oczywiście zespół Gwardii I pojechał w biegu finałowym, zmiany były bardzo dobre, a czas uzyskany przez zwycięzców na ostatnim okrążeniu 33,8 był również najlepszym czasem dnia.

Drużyna wicemistrza Polski — Gwardia II (Czabajski, Jamroz, Wasiuczyński, Borowski) uzyskała w biegu finałowym czas 5,16, a do uzyskania czasu lepszego od mistrza Polski z 1951 Włókniarza Łódź (drużyna ta posiadała do dnia wczorajszego najlepszy po wojnie czas) zabrakło gwardzistom zaledwie 0,6 sek.

Gorzej spisali się w tegorocznych mistrzostwach triumfatorzy z lat poprzednich — Włókniarze. Ich pierwszy zespół jadący w składzie **Kupczak, Bek, Pijanowski i Michalak zaprzepaścił w półfinale szanse na mistrzostwo, przegrywając z drugą drużyną Gwardii.** Drużyna Włókniarza zajęła trzecie miejsce z czasem 5,20 min. Zespół ten dosyć wyraźnie odbijał od Gwardii I, z zawodników Włókniarza najlepiej spisywał się łodzianin Bek.

Na tle dobrych stosunkowo czasów uzyskanych przez pierwsze trzy drużyny, słabo pojechały zespoły, które zajęły dalsze miejsca. Najgorzej pojechali tutaj kolarze Ogniwa III, którzy zajęli bezapelacyjnie ostatnie miejsce, zdublowani w ostatnim biegu przez zespół Gwardii III.

A oto wyniki poszczególnych biegów:

ćwierćfinały: Gwardia I — 5,22 min., Gwardia II — 5,26,3, Włókniarz I — 5,24,0, Ogniwo I — 5,32,4;

półfinały: Gwardia II — 5.30,0, Gwardia II — 5,18.3 min., Włókniarz I — 5,23,8, Ogniwo I — 5,39,8;

finały: Gwardia I — 5,14 min., Gwardia II — 5,16 min.

A oto kolejność poszczególnych drużyn:

1) Gwardia I — 5,14 min., 2) Gwardia II — 5.16 min., 3) Włókniarz I — 5,20 min., 4) Ogniwo I (Przedziomski, Ozorkiewicz, Zając, Kristianpolier) — 5,33,7 min., 5) Włókniarz II (Piotrowski, Swiercz, Szostek, Musiał) — 5.34,6 min., 6) Włókniarz III (Rzepka, Zwoliński, Umiński, Morawski) — 5,37,8 min., 7) Gwardia III (Żelazny, Motyl, Walczak, Kamprowski) — 5,44,3 min.

Po zawodach drużyna mistrza Polski — zespół pierwszy Gwardii udekorowany został mistrzowskimi szarfami.

Sprawnym organizatorem imprezy było PPIS.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zakończone

(Dokończenie ze str. 1-szej)

(AZS) 360, 6) Nitkowski AZS) 360 cm.

Bieg 1500 m: 1) Żbikowski (CWKS) 3,59,4 min., 2) Kielczewski (CWKS) 3,59,8, 3) Lewandowski (AZS) 4,01,0, 4) Lewicki (Kolejarz) 4,04,4, 5) Musiał (AZS) 4,04,8, 5) Śmierzchalski (Kolejarz) 4,06,2.

Bieg 5.000 m: Chromik (CWKS) 14.46,6 min., 2) Mańkowski (Budowlani) 15,11,0, 3) Płonka (Włókniarz) 15,23,4, 4) Oleśiński (Górnik) 15,25,4, 5) Wróbel (Spójnia) 15,26,6, 6) Klec (Ogniwo) 15,29,0.

rzut młotem: — Harmata (CWKS) 53,68 m, 2) Rut — (CWKS) 52,88, 3) Masłowski (Ogniwo) 51,90, 4) Świetlicki (Włókniarz) 50,24, 5) Niklas (CWKS) 46,95, 6) Gołębiowski (CWKS) 46.09.

sztafeta 4×400 m mężczyzn: Gwardia 3,22,4 min., 2) AZS 3,24,0, 3) CWKS 3,24,8, 4) Spójnia 3.26.4, 5) Stal 3.35,6, sztafeta Włókniarza została zdyskwalifikowana za zmianę pałeczki przed strefą zmian.

bieg maratoński: Szewczyk (Włókniarz) 2,39,17,6 godz., 2) Wojtysko (CWKS) 2,47,15,8, 3) Osiński (Unia) 2,52,34,2, 4) Kurek (Stal) 2,56,44,0, 6) Mielczarek (Gwardia) 2.56,51,6.

W ogólnej punktacji zrzeszeniowej lekkoatletycznych mistrzostw Polski zwyciężył CWKS zdecydowanie CWKS, uzyskując 576 pkt., przed AZS — 313 pkt. i Gwardią — 233 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Budowlani — 189 pkt., Spójnia — 175 pkt., Kolejarz — 141 pkt., Ogniwo — 109 pkt., Włókniarz 104, Stal 91, Górnik — 72 pkt., Unia — 59, pkt., LZS — 8 pkt., i Start — 4 pkt.

W punktacji terytorialnej na pierwszym miejscu uplasowała się Warszawa miasto — 311 pkt., przed Gdańskiem — 237 pkt., i Stalinogrodem — — 166 pkt. Na dalszych miejscach znajdują się Poznań, 163 pkt, Bydgoszcz — 158 pkt., Kraków — 148 pkt., Lublin — 134 pkt., Wrocław — 113, Łódź m. — 71 pkt., Szczecin — 42 pkt., Warszawa woj. — 8 pkt., Olsztyn 7 pkt., Białystok — 6 i Kielce 2 pkt.

Pozostałe województwa nie uzyskały punktów.

Krawczykówna po raz 6

mistrzynią w tenisie

Seria sukcesów juniorów Gwardii

Zwycięstwa oraz poziom gry Filipowny, Szyłkiewicza i Nowaka w tegorocznym turnieju klasyfikacyjnym WKKF dowodzą wielkich postępów krakowskiej młodzieży tenisowej, która wreszcie gra stylem nowoczesnym. Należy też oczekiwać z największym zainteresowaniem spotkania reprezentacji juniorów Krakowa i Śląska, które odbędzie się niebawem.

Krawczykówna wywiozła po raz 6 mistrzostwo okręgowe do Tarnowa, ale wydaje się nam, że stało się to już po raz ostatni, gdyż tylko rutyna zadecydowała w bardzo niebezpiecznych momentach. **Trójka Filip — Fogelman — Dańda zakwalifikowała się do pierwszej szóstki seniorek na rok 1953,** pomimo, że najstarsza z nich nie skończyła jeszcze 16 lat! W r..kach instruktorów Gwardii i Kolejarza leży sportowa przyszłość tych tenisistek które chcemy w przyszłym roku widzieć w pierwszej dziesiątce narodowej.

Przy tej cału sobotę i niedzielę trwały rozgrywki 4 czołowych grup.

GRUPA I: Kurman — Łabuzek (Kol) 6:3, 4:6, 6:3, Kurman — Nowak 6:3, 9:7, Kurman — Wajda (Kol) 6:4, 6:3, Nowak — Łabuzek 6:2, 6:3, Nowak — Wajda 7:5, 6:3, Łabuzek — Wajda 6:1, 6:0.

GRUPA II: Horain (Kol — Karton (OWKS) 6:1, 7:9, 6:2, Horain — Kopacz (Kol) 6:0, 6:1, Moj (Kol) — Karton 6:3, 6:4, Moj — Kopacz 6:3, 6:2, Karton — Kopacz 6:2, 6:3.

GRUPA III: Szyłkiewicz (Gw) — Zawadzki (Ogn) 6:4, 6:4, Szyłkiewicz — Bass (OWKS) 11:9, 8:6, Bass — Gajewski (Ogn) 6:2, 12:10.

GRUPA IV: Christ (Ogn) — Skąpski (Ogn) 6:4, 6:1, Christ — Skotnicki (Wł) 6:0, 6:1, Skąpski — Wojnarski (Wł) 6:0, 6:1, Skąpski — Skotnicki 6:2, 6:4.

Na podstawie tych wyników ustalono dwie pole półfinałowe:

I: Kurman, Nowak, Moj i Horain.

II: Christ, Skąpski, Zawadzki i Szyłkiewicz.

Nowak uzyskał sukces wygrywając z Horainem 6:4, 4:6, 6:1, a Kurman zagrał znakomicie zwyciężając Moja 6:2, 6:3. Christ wygrał pierwszego seta z Szyłkiewiczem 6:3. W poniedziałek na kortach Ogniwa dalszy ciąg finałów m. in. Kurman — Horain, Moj — Nowak, Skąpski — Szyłkiewicz. We wtorek spotkają się zwycięzcy obu półfinałów.

I półfinał kobiet: Krawczykówna (Ogn Tarnów) — Dańda (Kol) 6:2, 6:1, Krawczykówna — Filip (Gw) 6:4, 7:5. Filip nie umiała wyzyskać prowadzenia 5:3 i setballa. Krawczykówna — Kamieńska (Ogn) 6:0, 6:1, Filip — Dańda 3:6, 6:3, 6:2, Filip — Kamieńska 6:2, 6:1, Dańdu — Kamieńska 6:2, 6:2.

II półfinał Z. Kubalanka (Ogn) — Fogelman (Kol) 7:5, 6:4, Kubalanka — Zięba (Stal Chrzanów) 6:4, 6:2, Fogelman — Zięba 6:2, 6:1. Florkiewicz (Gw) wycofała się na skutek przeziębienia.

Finał o I miejsce wygrała **Krawczykówna z Z. Kubalanką 6:3, 6:4** utrzymując raz jeszcze zdobyte od r. 1938 pierwszeństwo w krakowskim tenisie.

Zainteresowanie publiczności coraz większe re względu na lepszy niż kiedykolwiek po wojnie poziom gier. (h)

Wyniki drugiego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Polski

5 bm. w drugim dniu mistrzostw Polski w lekkoatletyce, poziom był znacznie wyższy niż dnia poprzedniego. W kilku konkurencjach, a szczególnie w trójskoku, skoku w dal kobiet i rzucie dyskiem kobiet osiągnięto bardzo dobre rezultaty.

Mimo rozmokłej bieżni, wiatru i zimna zawodnicy walczyli ambitnie o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Najlepsze wyniki drugiego dnia mistrzostw to rekord klubowy Polski w sztafecie 43,0 sek. ustanowiony przez CWKS w składzie Goździalski, Schmidt, Maluidy, Polujan, 5,79 w skoku w dal Duńskiej, 69,80 Sidły w oszczepie oraz rezultaty trójskoczków Weinberga — 14,97 i Gizelewskiego J. 14,92. Wyniki te poza rezultatem Sidły są najlepsze w bieżącym roku.

Prywer odparł atak Łomowskiego w rzucie kulą zdobywając tytuł mistrzowski dobrym wynikiem 15,79. Krzyszkowiak nie mając konkurencji osiągnął w biegu na 3 km z przeszkodami 9,17, Lerczakówna i Baranowski potwierdzili, że są najlepszymi sprinterami w kraju wygrywając 200 m i zdobywając podwójne mistrzostwo Polski. Makomaski wygrał pewnie 400 m przez płotki ze względu jednak na słabą bieżnię w nienadzwyczajnym czasie. Ciekawy był pojedynek najlepszych dyskobelek. Wygrała go Konikówna zbliżając się poważnie do najlepszego tegorocznego rezultatu.

Wyniki techniczne drugiego dnia mistrzostw (części popołudniowej).

KONKURENCJE MĘSKIE (finały)

Bieg 400 m przez płotki: 1. **Makomaski (Ogniwo) 55.7;** 2. Kotlińaki (CWKS) 57,0; 3. Minkowski (CWKS) 57.0.

Bieg 3000 m z przeszkodami: 1. **Krzyszkowiak (CWKS) 9.17.0;** 2. Kielna (Gwardia) 9,37,2; 3. Górecki (CWKS) 9.40.2.

Bieg 200 m: 1. **Baranowski (Gwardia) 21.9;** 2. Schmidt (CWKS) 22.3; 3. Polujan (CWKS) 22.7.

Pchnięcie kulą: 1. **Prywer (Włókniarz) 15.79;** 2. Łomowski (Gwardia) 15.12; 3. Krzyżanowski (Spójnia) 14.79.

Rzut oszczepem: 1. **Sidło (Spójnia) 69.80;** 2. Radziwonowicz (Ogniwo) 65,11; 3. Doblja (Gwardia) 58.95.

sztafeta 4×100 m: 1. **CWKS 43,0 (rekord klubowy Polski);** 2. Gwardia 43.0; 3. AZS 43.4; 4. Stal 43.4.

Trójskok: 1. **Weinberg (CWKS) 14.97;** 2. Gizelewski (CWKS) 14.92; 3. **Kowal** (Ogniwo) 14.56.

KONKURENCJE KOBIECE

bieg 200 m: 1. **Lerczakówna** (AZS) 26,3; 2. Minnicka (Budowlani) 26,4; 3. Jesionowska (CWKS) 26.5;

skok w dal: 1. **Duńska (Spójnia) 5.79;** 2. Hwicka (AZS) 5,60; 3. Słowińska (CWKS) 5,45;

rzut dyskiem: 1. **Konik (Kolejarz)** 41.38; 2. Iwaszkiewicz (AZS) 40.39; 3. Kozłowska (AZS) 39.95.

Sukcesy krakowskich strzelców w Szczecinie

Szczecin. W odbywających się w Szczecinie strzeleckich mistrzostwach Polski, w których dobrą postawę wykazują krakowscy strzelcy wyłoniono pierwszych mistrzów. I tak w konkurencji kb 1 tytuł mistrza Polski w strzelaniu z trzech postaw zdobył Wasilewski (CWKS II), uzyskując 488 pkt., 2) Matuszak (CWKS II) — 487 pkt. i 3) Kochan (CWKS I) Kraków — 486 pkt.

W konkurencji kbks 3 z trzech postaw Wasilewski zdobył drugi tytuł mistrzowski, uzyskując 1077 pkt., 2) Matuszak (CWKS II) — 1067, 3) Rączka (CWKS) — 1062 pkt.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zdobyła Marchewczyk (LPŻ Kraków), uzyskując w konkurencji kbks 5 — 1065 pkt.

Pozostałe wyniki dziewiątego dnia zawodów: kbks 3-a — Wyszyński (Spójnia) — 366 pkt., kbks 5-b Gościewicz (Włókniarz) — 346 pkt. i kbks 5-c Sawicki (Spójnia) — 320 pkt.

Pw-4 mężczyzn Golański (Budowlani) — 182 pkt., pw 4 kobiet **Szara** (CWKS) — 20/173, pw-6 kobiet Trzebiatowska (AZS) 48/361, pw-6 mężczyzn Pfeifer (Włókniarz) 57/485, pw-9 kobiet **Kiereśińska (Włókniarz) — 155 pkt.**

Kbks-5 mężczyzn do trzech sylwetek z dystansu 100, 200 i 300 m 1) Skrzep (CWKS I) 80 pkt., 2) Gmitrowicz (CWKS) 80 pkt.

*

W dniu wczorajszym w Szczecinie rozegrano dalsze konkurencje w ramach strzeleckich mistrzostw Polski.

Tytuł mistrza Polski w strzelaniu do rzutków zdobył wielokrotny rekordzista, olimpijczyk **J. Kiszkurno, uzyskując doskonały wynik 274 pkt.** Wynik ten jest rekordem szczecińskiej strzelnicy oraz najlepszym rezultatem, uzyskanym po wojnie w tej konkurencji.

Drugie miejsce zdobył Fajl (CWKS) 269 pkt., trzecie Suszczyński (Budowlani Łódź) 260 punktów.

*

Gimnastyczne mistrzostwa CRZZ

W Poznaniu zakończyły się w ub. niedzielę gimnastyczne mistrzostwa Centralnej Rady Związków Zawodowych. Mistrzostwa te wykazały przede wszystkim dobre przygotowanie zawodników klas niższych.

Wśród mężczyzn w klasie mistrzowskiej najlepszym gimnastykiem związkowym okazał się Sobala ze Stali 104,15 pkt., zdobywając mistrzowski tytuł. Drugie miejsce zajął Kucjas z Górnika, trzecie Świątek.

W konkurencji kobiet w klasie mistrzowskiej tytuł mistrza CRZZ zdobyła Świerzy przed Kanikowską i Wasilewską ze Stali.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsca zajęła **Stal 6856, 85 pkt.** przed Górnikiem, Ogniwem i Włókniarzem.

Uroczyste otwarcie nowego obiektu sportowego TKS Spójnia

W dniu wczorajszym otwarto w Piaskach Wielkich nowy stadion sportowy TKS Spójnia.

W przemówieniu na otwarcie stadionu głos zabrał działacz TKS Spójnia **Br. Lach**, który życzył sportowcom Spójni sukcesów na nowym pięknym stadionie.

Z ramienia KD PZPR przemówił ob. Porębski, który podkreślił pomoc rządu dla rozwoju kultury fizycznej.

Po otwarciu stadionu udekorowano zasłużonych działaczy ZS Spójnia odznakami i dyplomami.

W błyskawicznym turnieju piłkarskim o puchar Spójni Piaski Wielkie uzyskano następujące wyniki:

LZS Swoszowice—Spójnia Bieżanów 2:1 (0:0) — po dwóch dogrywkach, Spójnia Piaski Wielkie—Kolejarz Prokocim 0:1, LZS Swoszowice—Kolejarz Prokocim 2:0.

Zdobywcą pucharu została drużyna LZS „Echo" Swoszowice. (Lip. Z.)

Start zwycięża Gwardię na 10 szachownicach

W rozpoczętych w sobotę mistrzostwach drużynowych Krakowa w szachach b. silny zespół Koła Sport. Start przy Sp. Skórzanych uzyskał dwucyfrowe zwycięstwo 10:0 nad Gwardią. Start grał w składzie: Tarnowski (mistrz), Berezecki (I kat.), **Matejko** (I kat.), **Cerkaski** (II kat.), Terlak (II kat.), Kosek, Bank, junior Budzyń, Handerkówna i Szostak (warcabista).

AZS Kraków—Stal Tarnowskie Góry 55:20 w pływaniu

Pływacy krakowskiego AZS rozegrali wczoraj towarzyski mecz pływacki ze Stalą Tarnowskie Góry. Zawody zakończyły się zwycięstwem AZS w stosunku 55:20.

Z ciekawszych wyników zanotować należy: 100 m st. dow. mężcz.: Dudek (AZS) 1,05,7 min., 100 m st. motyl. Masson (AZS) 1,21,9 min.

Sukces pływaków AZS-u jest w pełni zasłużony, tym bardziej, że w zawodach startowali juniorzy. M.

O wejście do ligi wojewódzkiej

Stal KZWME — Ogniwo Bronowice 2:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Benaś 2**, a dla Ogniwa **Młynarczyk.**

Unia Tarnów — Spójnia Okocim 2:1 (0:0).

Po wyrównanej grze nieznaczne zwycięstwo odniosła Unia.

Stal Armatura — Stal Chrzanów 0:0.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF i archiwum własne „Piłkarza".

REDAKCYJNE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p — tel. 543 55

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2 III p. tel. 558 62, 5?? 41 246 86.

Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 533-40.

Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1. tel. 542 52.

M—4—10252

Gładkie zwycięstwo kadry piłkarskiej we Wrocławiu

Kadra-Dolny Śląsk 5:0 (3:0)

Wrocław. Przebywający w Szklarskiej Porębie na obozie piłkarze Kadry narodowej rozegrali towarzyskie spotkanie z Reprezentacją Dolnego Śląska. Po ciekawym przebiegu zwyciężyła Kadra narodowa 5:0 (3:0).

Bramki zdobyli: Cieślik — 2, Kowal, Kajdasz i Sobek po 1.

Kadra grała w składzie: Szymkowiak (Skromny), Gędłek (Durniok), Bartyla, Hejosz (Sobkowiak), Wieczorek, Bieniek, Sobek, Kowal (Kajdasz), Alszer, Cieślik, Pala (Wiśniowski).

Drużyna reprezentacyjna miała zdecydowaną przewagę nie wysilając się zbytnio.

Formacje defensywne grały bezbłędnie, a w ataku dobrze wypadła trójka środkowa.

65 tys. widzów na zawodach żużlowych

Wrocław. Na Stadionie Olimpijskim rozegrane zostały dwa finałowe mecze żużlowe o mistrzostwo Polski. W pierwszym meczu CWKS pokonał Unię (Leszno) 30:24. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Paukart — 9, dla Unii Glapiak i Krzesiński po 6. Paukart uzyskał najlepszy wynik dnia 1:26.

W drugim meczu Gwardia (Bydgoszcz) pokonała po zaciętej walce wrocławską Spójnię 27:26. O wyniku meczu zadecydował ostatni bieg, w którym zawodnicy Gwardii Spyra i Raniszewski zajęli dwa pierwsze miejsca.

Najwięcej punktów dla Gwardii zdobył Raniszewski — 6, dla Spójni Kupczyński — 8.

Zawody wywołały we Wrocławiu ogromne zainteresowanie, gromadząc na trybunach ok. 65 tys. widzów.

Pułapka ofsidowa zawiodła...

Pułapki ofsidowe są jedną ze skutecznych metod obrony, jednakże należy przy nich wykazać dużo uwagi. Nie zawsze bowiem napastnik znajduje się na pozycji spalonej i wtedy drużyna zastawiająca pułapkę sama w nią wpada.

Tak było naprzykład w czasie ostatniego meczu ligowego CWKS—Ogniwo w Warszawie, kiedy to zaraz w pierwszym okresie gry, obrońcom CWKS-u nie udało się zastawienie pułapki ofsidowej na napastników krakowskich, a lukę w defensywie wykorzystał Radoń zdobywając po solowym biegu drugą bramkę.

Na zdjęciu fragment zdobycia bramki. Radoń posyła piłkę do siatki obok wybiegającego Szymkowiaka.





Kandydaci na Sofię szlifują swą formę w Szklarskiej Porębie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Licznie goszczącym w Szklarskiej Porębie wczasowiczom przybyła ostatnio jedna atrakcja. Od kilku dnia z zainteresowaniem obserwują oni trening kadry reprezentacyjnej piłkarzy zgromadzonych tutaj u stóp Karkonoszy na obozie przygotowawczym przed meczem z Bułgarią. „Wtajemniczeni" sympatycy piłkarstwa objaśniają innych, pokazując na sylwetki ćwiczących zawodników. To Cieślik, a ten w bramce to Szymkowiak...

Na obóz do Szklarskiej Poręby przybyli: bramkarze — **Szymkowiak i Skromny**, obrońcy **Durniok, Gędłek, Bartyla, Korynt, Hejosz i Sobkowiak**, pomocnicy **Wieczorek, Bieniek i Siekiera** oraz napastnicy **Alszer, Cieślik, Szymborski, Sobek, Pala, Kajdasz, Kowal i Wiśniewski.**

Dziewiętnastkę „wybrańców" zakwaterowano w domu wypoczynkowym FWP Belweder. Piłkarzy nie łatwo jednak zastać w kwaterach. Większość czasu spędzają poza domem, tym bardziej, że pogoda na ogół dopisuje. Dzień pracy obozowiczów rozpoczyna o 7 rano apel, po którym następuje pół godziny gimnastyki i śniadanie. W godzinach od 9—12 zajęcia według ustalonego planu, obejmujące marszobiegi, spacery oraz wykłady taktyki i teorii gry. Po obiedzie treningi na boisku, następnie kąpiel, masaż i kolacja. Wieczory przeznaczone są na zajęcia świetlicowe.

Wykłady z taktyki gry prowadzi trener **Koncewicz,** w ćwiczeniach praktycznych pomaga również trener chorzowskiej Unii **Cebula.** Wraz z zawodnikami przebywa także sędzia piłkarski **Haselbusch,** który na specjalnych pogadankach i w czasie treningów komentuje przepisy gry, szczególną uwagę zwracając na grę faul i spalone.

Na samą grę przeznaczone są dwie godziny dziennie. Obozowicze mają boisko nieopodal, kilkadziesiąt kroków od miejsca zakwaterowania. Ma ono jednak zbyt twardą nawierzchnię, toteż piłkarze wolą jeździć pociągiem do pobliskich Piechowic, gdzie boisko jest znacznie lepsze.

Kiedy odwiedziliśmy kadrowiczów w świetlicy odbywała się właśnie prasówka. Poświęcając swój czas prawie w zupełności na jak najlepsze przygotowanie kondycyjne i techniczne, piłkarze interesują się jednak wydarzeniami politycznymi, z zaciekawieniem śledzą wyniki krajowych i zagranicznych imprez sportowych. Oto Pala czyta na głos o zakończeniu obrad III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie, a słów jego z zainteresowaniem słuchają pozostali. Po chwili znów Bartyla odczytuje wiadomość o sukcesie Jędrzejowskiej w Budapeszcie. Prasówkę kończy krótka dyskusja.

Przerwę przed obiadem wykorzystujemy, by zebrać na gorąco kilka bezpośrednich wypowiedzi obozowiczów.

Zawodnicy krakowskiego OWKS-u Hejosz i Kowal są na obozie kadry po raz pierwszy. Wszystko dla nich jest tutaj nowe, toteż obiecują sobie wynieść sporo korzyści z treningów i z wyprawy.

„Czujemy się w Szklarskiej Porębie doskonale, pobyt na obozie pozwoli nam znacznie powiększyć zasób wiadomości o taktyce gry i wpłynie na podtrzymanie dobrej kondycji — stwierdzają obaj zgodnie.

Tego samego zdania jest również stoper krakowskiego Ogniwa Gędłek. Przechodzący obok najlepszy nasz napastnik Cieślik rzuca z uśmiechem:

— Robimy wszystko, by było dobrze!

Przewidywania i prognozy czy rzeczywiście będzie dobrze obok rozmów i dyskusji na temat rozgrywek ligowych, typowaniu ich mistrza oraz kandydatów do spadku wypełniają piłkarzom sporo wolnych chwil.

Obóz rozpoczęty 31 sierpnia trwać będzie do wtorku 8 września. W sobotę, 5 bm. kadra rozegrała sparringowy mecz we Wrocławiu z reprezentacją trzeciej ligi — na zakończenie obozu piłkarze grać będą we wtorek w Wałbrzychu z drużyną miejscowego Górnika.

— Jakie szanse mamy w meczu z Bułgarią? — rzucamy jedno pytanie na zakończenie naszej wizyty w Belwederze.

— Trudno przewidywać — pada odpowiedź. Staraliśmy się, by pobyt zawodników na obozie przyniósł im jak najwięcej korzyści i pozwolił na przyzwyczajenie się do warunków, w jakich będziemy rozgrywać zawody z Bułgarami (wysokość nad poziom morza) — mówi kierownik obozu **Krug.** Kadrowicze wykazują na ogół dobrą formę — ostateczny skład reprezentacji ustalony zostanie jednak dopiero po zakończeniu obozu.

(tt.)

Sobotnie konkurencje w spartakiadzie LZS

Szczecin. Z rozgrywanych w Szczecinie konkurencji III Ogólnopolskiej Spartakiady wsi największym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie w siatkówce mężczyzn między zespołami Stalinogrodu i Warszawy. Po dobrej i ciekawej grze zwyciężyli zasłużenie siatkarze Stalinogrodu 3:2. Drugie spotkanie między Opolem a Gdańskiem zostało przerwane z powodu zapadających ciemności.

Ciekawy przebieg miało również spotkanie o trzecie miejsce między piłkarzami Koszalina i Rzeszowa. W normalnym czasie wynik brzmiał 2:2 (1:1), przy czym rzeszowianie wyrównali w ostatnich sekundach gry. W dogrywce lepsi okazali się reprezentanci Koszalina, którzy wygrali 5:3.

Pozostałe wyniki:

Koszykówka kobiet: Kraków—Warszawa 31:12 (13:6); Gdańsk—Zielona Góra 33:28 (14:12).

Koszykówka mężczyzn: Gdańsk—Wrocław w. o.; Stalinogród—Gdańsk 43:36 (27:14).

Siatkówka kobiet: Gdańsk — Kielce 3:0; Poznań — Zielona Góra 3:0.

Piłka ręczna kobiet: Opole—Kielce 3:0 (0:0), Rzeszów — Gdańsk 8:1 (3:0).

Piłka ręczna mężczyzn: Opole—Poznań 14:5 (7:1), Gdańsk—Łódź 16:3 (8:3).

W drugiej lidze bez niespodzianek

Ubiegła niedziela nie przyniosła na ogół niespodzianek w rozgrywkach drugoligowych.

Do ciekawszych wyników zaliczyć należy zwycięstwo **Ogniwa Tarnów nad Górnikiem Wałbrzych 2:0 i bezbramkowy wynik meczu Włókniarz Łódź — Stal Sosnowiec.** Krakowski **Włókniarz grając w Kielcach zremisował z tamtejszą Gwardią 1:1.**

Po wczorajszych rozgrywkach wszystkie drużyny utrzymały swe dotychczasowe pozycje w tabeli, która tym samym nie uległa zasadniczym zmianom.

Szczegółowe wyniki i aktualny układ tabeli przedstawiają się następująco:

GÓRNIK BYTOM — SPÓJNIA W-WA 4:2 (1:2)

BYTOM. Bramki dla Górnika zdobyli: **Krasówka 2, Sroka i Markiewski po 1.** Dla Spójni: **Jezierski i Łuczyński.**

GWARDIA BYDGOSZCZ — OWKS BYDGOSZCZ 2:1 (0:0)

BYDGOSZCZ. Dla Gwardii bramki strzelili: **Brzeski i Norkowski,** dla OWKS jedyną bramkę uzyskał **Manowski.**

GWARDIA KIELCE — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 1:1 (0:1)

KIELCE. — Włókniarz zdobył prowadzenie w 10 min. ze strzału **Halemby.** Wyrównał **Morek.** Najlepszym zawodnikiem w drużynie Włókniarza był **Rybicki,** który m. in. obronił rzut karny.

KOLEJARZ LESZNO — LOTNIK W-WA 1:0 (1:0)

KOLEJARZ WARSZAWA— GWARDIA LUBLIN 2:0 (1:0)

Kolejarze wygrali 2:0 (1:0), ale powinni byli odnieść zwycięstwo o wiele wyższe, gdyż przeważali przez prawie cały przeciąg spotkania.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ STAL SOSNOWIEC 0:0

OGNIWO TARNÓW—GÓRNIK WAŁBRZYCH 2:0 (1:0)

Do przerwy gra wyrównana, po pauzie natomiast dużą przewagę miało Ogniwo, które w rezultacie odniosło zasłużone zwycięstwo, grając dobrze i bardzo ambitnie. Mogło ono uzyskać cyfrowo wyższe zwycięstwo jednakże dobra gra bramkarza gości i obrony stanęła na przeszkodzie w podniesieniu wyniku.

Zwycięskie bramki zdobyli: **Lewandowski w 8 min. i Oprych w 20-tej.** Sędziował **Marszol** ze Stalinogrodu dobrze. (ke)

TABELA II LIGI

1.	Gwardia Bdg.	18	28	39:21
2.	Kol. W-wa	19	26	41:20
3.	Górnik Byt.	19	25	33:21
4.	Włókn. Łódź	19	22	35:20
5.	Lotnik W-wa	18	20	22:20
6.	Górnik Wałb.	19	20	26:26
7.	Kol. Leszno	19	20	26:29
8.	Stal Sosn.	18	18	23:17
9.	Ogniwo Tarn.	19	18	21:36
10.	Włókniarz Kr.	19	16	24:22
11.	Gw. Kielce	19	16	19:23
12.	OWKS Bydg.	18	13	20:28
13.	Gw. Lublin	19	11	1427
14.	Spójnia W-wa	19	9	24:57

Z międzynarodowego turnieju koszykówki



W czasie III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie odbył się ciekawy turniej koszykówki z udziałem naszych czołowych drużyn akademickich oraz studenckich zespołów z Brazylii i Anglii. Na zdjęciu fragment z meczu AZS — drużyna brazylijska. Pod koszem drużyny polskiej.

Gdy ligowcy odpoczywają (I)

Unia o krok od mistrzostwa, ale... zadecyduje mecz z OWKS-em

W latach poprzednich miesiącem w którym rozstrzygały się losy całorocznej batalii ligowej był przeważnie październik, chociaż nierzadko dopiero listopadowe niedziele przynosiły ostateczne rozstrzygnięcie. W tym roku drugą rundę zaczęto wyjątkowo wcześniej i praktycznie już z końcem sierpnia sytuacja w czołówce stała się przejrzysta, jak również i na dole tabeli napięcie zostało częściowo rozładowane. W większym stopniu wyklarowała się sytuacja na górze. Po ostatnim zwycięstwie Unii nad Gwardią w Krakowie stało się jasnym, że i w tym roku nie będzie danym Gwardii uczestniczyć w walce o zaszczytny tytuł. Najlepsza od lat drużyna krakowska gra w bieżącym sezonie słabiej, a ostatnio przechodzą jej gracze silny spadek formy.

Niestety w drugiej rundzie mamy mniej powodów do radości a drużyna krakowska wzniosła się na wyżyny zasadniczo tylko w dwóch meczach i to w takich w których nie było stawki punktowej: w lipcu z Kinizsi (z wyjątkiem ostatnich 10 minut) i z Rudą Hvezdą. W ligowych meczach szło gorzej, znacznie gorzej niż na wiosnę. Efekt — trzecie miejsce w tabeli z szansami na wicemistrzostwo. Ale trzeciego miejsca trzeba będzie bronić gdyż zespoły warszawskie, głównie CWKS mają również chrapkę na tą bądź co bądź wysoką lokatę.

Wróćmy jednak do Unii. Piłkarzy chorzowskich czekają dwa trudne mecze z OWKS-em w Chorzowie i z Gwardią w Warszawie. Ponadto grają oni z Górnikiem Radlin i z Ogniwem Kraków. Teoretycznie wszystkie cztery zespoły mogą odebrać Unii punkty. Patrząc jednak realnie widzimy tylko w dwóch pierwszych zespołach groźniejszych przeciwników chorzowian. No, może jeszcze Ogniwo zwłaszcza gdyby od meczu tego zależał jego los, zmusiłoby jedenastkę Cieślika do większego wysiłku, ale nie bierzemy w żadnym wypadku pod uwagę utraty wszystkich 8 punktów przez Unię. Wystarczy więc jeśli najbliższy plan uniści zrealizują w 50 proc., wygrywając dwa mecze, to i tak zapewnią sobie tytuł mistrzowski.

Można więc już teraz mówić o Unii jako o tegorocznym mistrzu ligi, któremu pokrzyżować plany może tylko przy wyjątkowym zbiegu okoliczności krakowski OWKS.

Obliczmy więc papierowe i realne szanse OWKS-u na mistrzostwo. W tej chwili wojskowi mają 9 punktów straconych (Unia tylko 4!) i 5 spotkań do rozegrania: z Ogniwem Bytom, Gwardią W-wa i Kolejarzem Poznań u siebie oraz z Unią i Górnikiem na wyjeździe. Załóżmy iż OWKS wygra wszystkie mecze na swoim boisku a nawet wywiezie dwa punkty z Radlina. Wszystko to okaże się niewystarczające w wypadku gdyby wojskowi przegrali z Unią w Chorzowie. Wówczas OWKS nawet w wypadku czterech zwycięstw miałby 11 punktów straconych, podczas gdy Unia, chociażby nawet przegrała wszystkie swe dalsze mecze zdobędzie 34 punkty przy 10 straconych. A to już wystarczy na zajęcie pierwszego miejsca w końcowej tabeli.

Dlatego więc dla OWKS-u decydującym spotkaniem będzie mecz z Unią w dniu 11 października i piłkarze krakowscy mogliby jeszcze mieć coś do powiedzenia, gdyby wygrali ten mecz.

W chwili obecnej sytuacja w czołówce procentowo przedstawia się następująco: **Unia 85 proc., OWKS — 10 proc. i Gwardia 5 proc.**

Gwardii dajemy jeszcze 5 proc. szans na mistrzostwo, chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że bardzo trudno będzie jej wykorzystać tę szansę. Musiałaby ona wygrać wszystkie swe mecze przy równoczesnych 4 porażkach Unii, co praktycznie biorąc jest niewykonalne. OWKS ma również skromne szanse na mistrzostwo, **ale mogą one wzróść znacznie w wypadku zwycięstwa nad Unią w Chorzowie.**

O sytuacji na dole tabeli napiszemy w następnym numerze. Na zakończenie jako ciekawostkę podajemy tabelę samej tylko drugiej rundy za okres od 26 lipca do 2 września. Daje ona nam obraz poziomu formy wykazywanej przez ligowców na obecnym etapie rozgrywek. W nawiasie podajemy ilość punktów zdobytych w pierwszej rundzie. A oto tabela:

1.	Unia	7	11	(21)	17:4
2.	OWKS	6	10	(15)	11:3
3.	Ogn. Kr.	6	7	(5)	12:6
4.	Gw. W-wa	7	7	(12)	9:7
5.	CWKS	8	7	(14)	8:9
6.	Górnik	7	7	(8)	7:10
7.	Bud. Ch.	7	7	(9)	7:14
8.	Gw. Kr.	6	6	(17)	6:7
9.	Kolejarz	7	6	(10)	7:10
10.	Ogn. Bt.	6	5	(10)	8:7
11.	Bud. Op.	7	5	(5)	2:6
12.	Bud. Gd.	7	2	(6)	5:15

Startując *w Pucharze Polski* *pamiętaj, że...*

...piłkę nadającą się do gry obowiązany jest dostarczyć gospodarz zawodów.

...zawodami kierują sędziowie wyznaczeni przez odnośne sekcje piłki nożnej KKF. W razie niestawienia się wyznaczonego sędziego kapitan drużyny na 5 minut przed meczem zawiadamia kapitana drużyny przeciwnej o niestawieniu się sędziego i wzywa do podania kandydata na sędziego, który może być aktywistą społecznym lub zawodnikiem. Uzgodniony przez obu kapitanów kandydat prowadzi zawody, co stwierdza się w protokóle zawodów. Jeżeli jedna z drużyn nie przedstawi kandydata na sędziego, zawody prowadzi kandydat przedstawiony przez drugą drużynę. W razie nieuzgodnienia przez kapitanów drużyn kandydata na sędziego, decyduje losowanie, którego jednak nie przeprowadza się, jeśli jeden z kandydatów jest sędzią rzeczywistym, a drugi nie jest sędzią w ogóle lub kandydatem względnie sędzią próbnym.

..protokóły sędziowskie zawodów mają być odsyłane do właściwych sekcji piłki nożnej KKF-ów do 24 godzin po odbytych zawodach.

...od zawodów rozegranych na szczeblu gminnym i powiatowym mogą być składane protesty lub odwołania na piśmie do 24 godzin po zawodach. Protesty składa osobiście kierownik drużyny we właściwym KKF-ie kierującym rozgrywkami.

...zwycięzcy w rozgrywkach o „Puchar Polski" na szczeblu gminnym otrzymują dyplomy. W rozgrywkach o Puchar Powiatu i Województwa zwycięzcy dostają przechodnie nagrody w postaci pucharów ufundowanych przez Powiatowe i Wojewódzkie Rady Narodowe.

Podciągnąć się w zdobywaniu SPO

Sportowcy wiejscy z Podłęża i Swoszowic przykładem dla innych LZS-ów

Pamiętamy wszyscy radosne dni września ub. roku w Krakowie, kiedy po raz drugi w swej historii sport wiejski przeżywał piękne chwile podsumowując swój dotychczasowy dorobek sportowy. Podobne chwile przeżywa sport wiejski dzisiaj w Szczecinie, kiedy na trzeciej Centralnej Spartakiadzie LZS sportowcy ze wszystkich krańców Polski wymieniają swoje doświadczenia, dzielą się z kolegami swymi osiągnięciami w pracy i w sporcie.

Dlatego też wybraliśmy ten okres, aby dowiedzieć się o osiągnięciach i bolączkach wiejskich sportowców, aby zobaczyć członków LZS w ich codziennej pracy sportowej, na treningu i w świetlicy.

Nic też dziwnego, iż na pierwszy rzut wybraliśmy dwa LZS-y: w Podłężu i w Swoszowicach — zespoły te bowiem są z naszą Redakcją powiązane w pewien sposób. Sportowcy z Podłęża zakładając w styczniu br. swój zespół postanowili nadać mu nazwę „Piłkarz", a sportowcy ze Swoszowic wybierającą dla swego zespołu nazwę „Echo" kierowali się sympatią dla naszego pisma. Stąd więc nasze pierwsze odwiedziny — w tych właśnie LZS-ach.

Będąc w Podłężu nie trudno zauważyć, że sport tutaj „chwycił". Wystarczy przejść przez wioskę — w godzinach popołudniowych. Cała prawie tutejsza młodzież ciągnie na boisko, prawie każdy miejscowy chłopak to zapalony piłkarz. Cóż więc dziwnego, że miejscowy LZS „Piłkarz" ma aż trzy drużyny piłkarskie (nazwa jednak zobowiązuje), a że o piłce nożnej mówią tutaj wszyscy, od tego też rozmowę najłatwiej zacząć.

— O, nasi piłkarze, to chluba całej wioski — mówi kapitan drużyny trampkarzy (to ta trzecia drużyna) Iwański — nasi ligowcy (to ta pierwsza drużyna) są już prawie jedną nogą w B klasie, a nasza druga drużyna wchodzi teraz do klasy B. Na każdy mecz ligowców przychodzi cała wioska, a piłkarze zdając sobie sprawę że tylko od nich zależy wynik spotkania przygotowują się starannie do każdego meczu. Pierwszą drużynę trenuje kierownik sekcji p. n. Ślusarczyk, a tacy gracze jak Nazimek, Ziobro czy najlepszy strzelec Mitoń lub bramkarz Kiełbania cieszą się sympatią wszystkich — za swoją dobrą grę i należytą postawę. A tak jak w pierwszej drużynie, podobnie jest i w pozostałych.

O innych sekcjach chętnie opowiada nam skarbniczka koła R. Stasik.

— Poza piłką nożną — mówi ona — najlepiej rozwija się u nas siatkówka i lekkoatletyka. Nie mamy co prawda zbyt wiele sprzętu, ale ten który jest wystarcza nam zarówno na treningach jak i na zawodach. Ale jak każda kobieta — kol. Stasik jest zapobiegliwa i szybko dodaje: pewnie, że przydałoby się trochę więcej sprzętu, piłkarzom „kończą" się buty, a jeszcze jakaś piłka i trochę sprzętu lekkoatletycznego też by się u nas nie marnowały. Wszystko jednak co posiadamy zakupiliśmy za własne pieniądze. A może — dodaje — „Piłkarz" by nam coś pomógł?..."

LZS „Piłkarz" w Podłężu skupia 100 członków, w tym tylko 20 dziewcząt. To jest stanowczo zbyt mała liczba i w planach na najbliższą przyszłość sportowcy z Podłęża muszą zanotować: **wciągnąć w najbliższym czasie do naszego koła więcej dziewcząt.**

A teraz sprawa najważniejsza: odznaki SPO posiadają wszyscy członkowie pierwszej i drugiej drużyny piłkarskiej, reszta jednak sportowców albo odznak nie posiada, albo jest w trakcie ich zdobywania. Ta akcja jednak idzie w LZS „Piłkarz" zbyt wolno, zbyt mały nacisk kładzie się na to zagadnienie. Pamiętajcie sportowcy z Podłęża: **odznaka SPO jest podstawą masowego rozwoju naszego ludowego sportu, jest zaszczytnym odznaczeniem polskiego sportowca.**

Poza wymienionymi trzema sekcjami LZS „Piłkarz" posiada jeszcze sekcję tenisa stołowego i szachową. Wierzymy jednak, iż już w krótkim czasie powstaną inne sekcje np. kolarska, koszykówki czy narciarstwa. Każda dyscyplina sportu znajdzie tutaj wielu amatorów — spróbujcie sportowcy z „Piłkarza" jeszcze bardziej propagować sport w swojej wiosce — na rezultaty nie będziecie długo czekać.

A W SWOSZOWICACH?

Tutaj, gdy spytać o któregoś z działaczy LZS, każdy wskaże kol. Linczowskiego, który znany jest tu jako dobry organizator i rzetelny działacz społeczny. W tej chwili kol Linczowski kieruje pracami przy budowie nowego stadionu sportowego LZS „Echo" w Swoszowicach i naturalnie rozmowa schodzi z miejsca na ten temat.

— Stadion musimy oddać w przyszłym sezonie do użytku, czekają na niego przecież dziesiątki naszej młodzieży. W chwili obecnej boisko główne jest już zniwelowane i obsiane trawą, mamy już zbudowaną część bieżni, wykańczamy rzutnie, skocznie i boiska do siatkówki i koszykówki. Zrobimy jeszcze małą trybunę i to będzie chyba już wszystko".

Podobnie jak i w Podłężu, również LZS „Echo" może pochwalić się silną sekcją piłkarską. LZS-iacy ze Swoszowic rozgrywać będą (o ile zatwierdzi to WKKF) spotkania o wejście do klasy A, licząc się poważnie z awansem do wyższej grupy. — Mają tutaj przecież takich piłkarzy jak Lembas czy Babiez oraz sporo młodych, utalentowanych zawodników — nic więc dziwnego, iż pragną w rozgrywkach tych odegrać poważną rolę.

A inne sekcje? Poważnymi osiągnięciami szczyci się tutaj sekcja kulturalno-oświatowa. Prowadzona przez pełnych zapału i chęci do pracy Stanisławę Brożek oraz J. Pamułę spełnia we wsi bardzo poważną rolę oddziałowując również wybitnie na niezorganizowanych. Sportowcy wiejscy z „Echa" zdobyli II miejsce na artystycznych eliminacjach festiwalowych, a ich plany i zamierzenia są bardzo ambitne. Nie wystarcza im chór i balet, będą mieli również orkiestrę.

W odpowiednim rozwoju LZS „Echo" nie mała zasługa krakowskiego SP, które interesuje się sportowcami ze Swoszowic. Nie można tego powiedzieć niestety o miejscowym ZMP, które wręcz przeciwnie — LZS-em nic się nie interesuje. A jest rzeczą jasną, iż pomoc i opieka ZMP przyczyniłaby się do jeszcze lepszego rozwoju sportu na wsi.

I kto wie, czy ten właśnie brak opieki ze strony ZMP nie jest przyczyną, że również i w LZS „Echo" Swoszowice plan zdobywania odznaki SPO nie jest w odpowiednim stopniu realizowany. **Pomimo jednak trudności (brak instruktora), koledzy ze Swoszowic, musicie sprawę zdobywania SPO postawić na pierwszym miejscu!**

Sportowcom ze Swoszowic, miejscowym działaczom sportowym z przew. Liszką i kol. Linczowskim na czele życzymy dalszych sukcesów dla dobra wiejskiego sportu.

Z. RINGER

Z. RINGER



W 17 państwach Europy zakończyły się już rozgrywki o mistrzostwo w piłce nożnej na rok 1953. W poszczególnych krajach tytuły mistrzowskie zdobyli:

ANGLIA — Arsenal Londyn
AUSTRIA — Austria Wiedeń
BELGIA — FC Leodium
DANIA — BK Kopenhaga
GRECJA — Panathinaikas Ateny
FINLANDIA — Kotka
FRANCJA — St. Reims
HISZPANIA — FC Barcelona
JUGOSŁAWIA — Cervena Zvezda
LUKSEMBURG — FK Niedercorn
NRD — Dynamo Drezno
NIEMCY ZACH. — FC Kaiserlautern
NORWEGIA — Larvik Turn
PORTUGALIA — Sportingen Lizbona
SZKOCJA — Glasgow Rangers
SZWECJA — FF Malmoe
WŁOCHY — Inter Mediolan.

Rozgrywki mistrzowskie trwają jeszcze w Związku Radzieckim i państwach demokracji ludowej.

*

Liga austriacka wznowiła już rozgrywki na sezon 1953/54.

Dotychczas po dwóch kolejkach, które nie przyniosły żadnych niespodzianek, na czele tabeli kroczą **Rapid i Austria po 4 pkt.** LASK, Sturm, Graz i Wiener Sportklub (beniaminek ligi) zajmują dalsze miejsce z 3 punktami zdobytymi.

Dynamo Tbilisi czy Spartak Moskwa?

Liga radziecka na finiszu

Rozgrywki o mistrzostwo ligi radzieckiej zbliżają się do końca. Zbliża się wytężona, trwająca od pięciu miesięcy walka o tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej Związku Radzieckiego.

Na pierwszym miejscu **kroczą obecnie dynamowcy z Tbilisi**, którzy do ubiegłej niedzieli (30 sierpnia) mieli po 18 spotkaniach 26 punktów. 30 sierpnia Dynamo rozegrało w Vilnius dalsze przedostatnie już swe spotkanie z miejscowym Spartakiem, którzy jak wiadomo zamykają tabelę ligową. Niemal wszyscy znawcy piłkarstwa przepowiadali z góry przekonywujące zwycięstwo przodownika tabeli, tymczasem już pierwsze minuty wykazały nieścisłość takiej prognozy. Całe spotkanie toczyło się pod znakiem zaciętej, obustronnie ambitnej walki i **zakończyło się wynikiem remisowym 1:1, co uważać należy za duży sukces piłkarzy Spartaka.** W meczu tym sportowcy Gruzji stracili cenny punkt i mają obecnie po 19 grach 27 pkt. Dynamo czeka jeszcze ostatni mecz z Torpedo Moskwa, który zadecyduje o tytule mistrzowskim.

Wielkie zainteresowanie wywołał w ubiegłym tygodniu w Moskwie **mecz dwóch czołowych zespołów ligowych Spartaka Moskwa z Dynamo Moskwa.** Obydwie drużyny zajmują przodujące lokaty w tabeli. Nic więc dziwnego, że moskiewski stadion Dynamo był w tym dniu wypełniony po brzegi. Obydwie drużyny od lat rywalizują ze sobą o tytuł najlepszego zespołu piłkarskiego Związku Radzieckiego, biorąc od roku 1936 udział w mistrzostwach ligi ZSRR. Dynamowcy od tego czasu zdobyli 5 razy tytuł mistrzowski, a Spartak był mistrzem 4-krotnie.

W pierwszej rundzie tegorocznych rozgrywek spotkanie Dynamo Moskwa — Spartak Moskwa zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

— Jaki będzie wynik rewanżowego spotkania — powtarzało przed meczem 80 tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie Dynamo.

Mecz rozpoczął się w szybkim tempie. Stopniowo uwidacznia się przewaga dynamowców. Piątka ataku tej drużyny z Korszunowem na czele atakuje raz po raz. W 4 minucie Salnikow (Dynamo) zdobywa prowadzenia dla swych barw. Przez dłuższy czas mimo obustronnych wysiłków wynik nie ulega zmianie. Dopiero tuż przed przerwą jeden z ataków zeszłorocznego mistrza kończy się celnym strzałem. Przerwa 1:1.

Po pauzie gra toczy się ze zmiennym szczęściem, **lecz wynik pozostaje do końca ten sam.** W ten sposób Spartak stracił jeden punkt i ma obecnie przy 17 grach 25 pkt., a więc o dwa mniej od Dynamo Tbilisi, z tym jednakże, że piłkarze moskiewscy mają do rozegrania jeszcze 3 spotkania, podczas gdy Dynamo tylko jedno.

Niemniej wytężona walka toczy się o trzecie miejsce, do którego pretendują trzy drużyny; stołeczne Dynamo i Torpedo oraz leningradzki Zenit. Największe szanse mają dynamowcy Moskwy, którzy po 18 grach uzyskali 22 punkty przy najlepszym stosunku bramek.

Na dole tabeli z dwóch drużyn zagrożonych spadkiem w gorszej sytuacji są piłkarze Spartaka Vilnius, którzy mają tylko jeden mecz do końca, podczas gdy drugi kandydat do spadku Dynamo Leningrad — ma jeszcze trzy mecze.

Aktualna tabela ligi ZSRR przedstawia się następująco:

1.	**Dynamo Tbil.**	19	27	38:20
2.	**Spartak Mosk.**	17	25	44:14
3.	**Dynamo Mosk.**	18	22	33:17
4.	**Zenit Leningr.**	19	21	24:21
5.	**Torpedo Mosk.**	18	21	29:33
6.	**Lokomot. M.**	20	18	21:28
7.	**Zenit Kujb.**	18	16	21:23
8.	**Dynamo Kijów**	19	16	20:25
9.	**Lokom. Char.**	20	16	19:31
10.	**Dynamo Lenin.**	17	11	18:30
11.	**Spartak Vilnius**	19	11	10:32

Węgrzy faworytami mistrzostw świata w piłce nożnej



Reprezentacyjna jedenastka węgierska w składzie w jakim zdobyła tytuł mistrza olimpijskiego. Stoją od lewej: Csordas, Lorant, Buzansky, Kocsis,, Hidegkuti, Lantos, Palotas; w dolnym rzędzie: Grosits, Puskas, Zakarias i Bozsik.

Piłka nożna już od lat cieszy się wśród Węgrów ogromną popularnością. Dziesiątki tysięcy zawodników uprawiają z zamiłowaniem tę piękną dyscyplinę sportu, w której Węgry należą do potęg światowych. Walory fizyczne piłkarzy węgierskich, jak siła, zwinność, szybkość i wytrwałość w połączeniu z doskonałą techniką sprawiają, że są oni groźnym przeciwnikiem, chętnie zresztą wszędzie goszczonym.

Wiele sukcesów mają już na swym koncie piłkarze w czerwonych koszulkach i białych spodenkach z herbem Węgier na piersiach. Sięgając do historii podamy jako przykład III piłkarskie mistrzostwa świata, rozegrane we Francji w dniach 4—19 czerwca 1938. Po zwycięstwach nad Indiami (6:0), Szwajcarią (2:0) i Szwecją (5:1) drużyna węgierska zakwalifikowała się do finału.

Po zdecydowanym zwycięstwie nad Szwedami, którzy przedstawiali wówczas bardzo niebezpieczny zespół, zagraniczna fachowa prasa piłkarska pisała o ataku węgierskim:

„Jest to napad, w którym obok siebie stoi pięciu jednakowo zwinnych, zdecydowanych, wzajemnie się rozumiejących i doskonale obznajmionych z techniką graczy. Każdy z tej piątki jest mistrzem piłki. Gra całości kwintetu ofensywnego jest przy tym dokładna jak mechanizm zegarowy".

Mistrzem świata w 1938 roku zostały jednak Włochy, podobnie zresztą jak poprzednio



PUSKAS

w roku 1934. Węgrzy, skład których tworzyli wówczas piłkarze tej miary co Szabo, Polgar, Biro, Szala, Suess, Lazar, Sas, Vince, Sarosi, Zsengeler i Titkos, przegrywając w finale zajęli drugie miejsce.

Jak tłumaczono wtedy porażkę piłkarzy węgierskich w ostatnim akcie mistrzostw? — Wola zwycięstwa oraz wiara w swe siły — oto momenty, na które przed tym nie zawsze umieli się zdobyć Węgrzy. Gdy ktoś rozbudzał ich zapał do gry — przeciwnik musiał zejść z boiska pokonany. Gdy jednak nie wszystko w grze wychodziło jak sobie tego życzyli, piłkarze z nad Dunaju często przedwcześnie zniechęcali się i rezygnowali z walki. Brak było im także taktycznej podbudowy do ich doskonałości technicznych. Tym też czynnikom przypisać trzeba porażkę **z Niemcami w 1930** roku, gdy prowadząc do przerwy 3:0 przegrali 3:5.

Dzisiaj piłkarstwo węgierskie potrafiło przezwyciężyć wszystkie te słabości i zależność od „dnia". W ub. roku Węgrzy zdobyli złoty medal w Helsinkach. Dalsze zwycięstwa odniesione następnie w meczach międzypaństwowych są świadectwem siły i wartości węgierskiego futbolu. Przypisać trzeba prócz stałej opieki i pomocy ze strony państwa również przemyślanym przygotowaniom do rozgrywek i mądrym ich przeprowadzeniu.



KOCSIS

Piłkarze węgierscy rozgrywają obecnie wszystkie swe mecze według dokładnie opracowanego planu i dziś nie doszło by z pewnością do wynikającej z błędów taktycznych porażki, jak to stało się w 1938 r. w Paryżu w meczu z Włochami. Wówczas Włosi mieli lepiej zgrany zespół — obecnie Węgrzy mają drużynę (na co wskazuje chociażby odniesione w maju br. w Rzymie zwycięstwo 3:0), która szczególnie opanowała taktykę i teorię gry. Tak więc słusznie wszyscy prawie światowi eksperci piłkarscy uważają dzisiaj Węgrów za jednego z głównych faworytów do pierwszego miejsca w piłkarskich mistrzostwach świata, których końcowa runda rozegrana zostanie w przyszłym roku w Szwajcarii.

Jak przedstawia się skład jednego z czołowych kandydatów do tytułu mistrza świata? Ile mają lat i ile razy reprezentowali swój kraj piłkarze zaliczeni do tego zespołu? Oto odnośne cyfry (w nawiasach ilość rozegranych spotkań międzypaństwowych):

Gyula Grosics — 27 lat, brał udział w międzypaństwowych spotkaniach 31 razy, Jenoe Buzansky — 27 (17), Mihaly Lanto — 24 (26), Josef Bozsik — 28 (44), Gyula Lorant — 30 (21), Josef Zacharias — 28 (21), Laszlo Budai — 24 (19), Sandor Kocsis — 24 (21), Sandor Hidegkuti — 30 (31) Ferenc Puskas — 25 (52), Zoltan Csibor — 24 (26).

Nazwiska trenerów drużyny reprezentacyjnej — **Jenoe Kalmara i Gyula Mandi**, niegdyś świetnych zawodników, szereg razy broniących barw swego kraju dają gwarancję najlepszego przygotowania piłkarzy jedenastki Węgier do wielkiego celu: zdobycia tytułu mistrza świata.